



BIULETYN



KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Rok XIV: 2016

Nr 35 (488)

Data odczytu: 16.11.2016 r.

Data wydania: 16.11.2016 r.

=====

1042. spotkanie

Marek Szajerka

Nazwa Bramy Łasińskiej w dokumentach z XV-XVI w.

Analiza tekstów źródłowych

Nazwa Bramy Łasińskiej w polskich tłumaczeniach przywilejów lokacyjnych była i jest koronnym punktem topograficznym dla wyznaczenia obrysu terenu lokacji miasta. Zarząd Koła Miłośników Dziejów Grudziądza postanowił „uratować” tzw. materiały przedbiuletynowe, z początków działalności Koła. W początkowym okresie był m.in. blok tematyczny dotyczący rzeki Osy (dawniej Ossy).

Poniżej artykuł przedrukowany w 1992 r. [¹ przyp. M. Sz.] z zachowaniem pisowni oryginału.

.....

Konstant Osowski (1873-1971)

Trynka w Grudziądzu – jej historia i znaczenie

W czasie dorocznego oczyszczania Trynki, otwiera się w Klódce, 8 km na wschód od Grudziądza, wielką zaporę Osy; woda Osy uchodzi wówczas pod Zakurzewem do Wisły, a w kanale Trynki ukazuje się suche dno; tradycyjnym, od setek lat zwyczajem poszczególne gminy powiatu grudziądzkiego, każda na swoim odcinku, przystępują wtenczas do czyszczenia kanału z wybujających na dnie wodorostów, a co trzy lata do gruntownego usunięcia osadu, mułu itp.

¹ Artykuł opublikowany w BKMDG, R. 2 (1992), nr 1, s. 3-6, *Trynka w Grudziądzu – jej historia i znaczenie*.

Trynka jest rzeczką ciekawą, a jednak przeciętny mieszkaniec Grudziądza i powiatu mało co o niej powiedzieć potrafi; wie zwykle tyle, że ciągnie się wzdłuż ul. Młyńskiej i że uchodzi w Grudziądzu obok młyna Pod Czerwonym Orłem; przypomina sobie niekiedy, że w czasie powodzi Wisła wciska się do jej ujścia, powodując zalew niżej położonych części miasta, a nie zauważa na ogół, że w swym dolnym biegu, za Tarpnem począwszy płynie równolegle do Wisły, lecz w kierunku przeciwnym – mimo odległości od niej zaledwie kilkuset kroków; nie uderza go, że jej brzegi utwierdzone są grubymi kłodami drzewa wzgl. murami przylegających doń gmachów, które wraz z ocieniającym ją drzewem i krzewiną tworzą piękne motywy, godne uwagi miłośnika przyrody.

Trynka jest tworem sztucznym, kanałem o długości 8 km, przez który prowadzi 18 mostów, w tym żelazny most kolejowy w Owczarkach i kilka betonowych w Grudziądzu; wody tej samej nazwy znajdujemy i w innych miejscowościach Pomorza, np. w Chełmnie; nazwa wyjaśnia, w jakim celu (Trinkenwasser) zostały zbudowane; dalszym, nie mniej ważnym zadaniem ich było pędzenie młynów, które to zadanie grudziądzka Trynka spełnia dziś tak samo, jak kilkaset lat temu, kiedy jej kanał wybito.

Nie od razu Trynka powstała w całej swej długości; najstarsza jej część zwana dawniej „Mühlgraben”, jest odcinek w śródmieściu; zasilala go ongiś woda z nie istniejącego już jeziora Tuszewskiego, położonego na polach obok stacji kolejowej; z powodu jego obniżenia osłabł prąd wody tak znacznie, że miasto wniosło w 1386 r. podanie do komtura w Pokrzywnie Baldwina v. Frankenhofen z prośbą o zezwolenie eksploatacji źródeł, znajdujących się na wzgórzu obok dzisiejszego Polskiego Węgrowa², oddalonego jakie 4 km, od miasta. Czy wówczas wodę tę używano już do użytku domowego, nie wynika z jednostronnego poręczenia komtura. Następne poręczenie, z roku 1415 wydane miastu przez W. Mistrza Michała Kochmeistra, jest jaśniejsze; zakon godzi się pod warunkiem, że młyny zamkowe nie poniosą szkody, na urządzenie sztucznych wodociągów celem zaopatrzenia miasta w wodę do picia; mowa jest o stacji wodnej w pobliżu „Dolnego młyna”, o rurach prowadzących do miasta i gruntach, na których wodociąg miał powstać, oraz wielkim kole napędowym. Urządzeniem tem sprawa zaopatrzenia miasta w wodę nie została jednak ostatecznie rozwiązana; w miarę bowiem zaludniania się miasta wzrastało zapotrzebowanie wody, której „rów młyński” nie był w stanie nastarczyć; brak wody odczuwano mianowicie na wypadek pożaru. Dostarczanie zaś wody wiślanej do miasta położonego na wzgórzu i otoczonego murami z jedną tylko bramą „wodną”, połączone było z wielkimi trudnościami, mianowicie w zimie. Rajcy miejscy odnieśli się więc do Króla Zygmunta Augusta z prośbą o zezwolenie sprowadzenia wody kanałem, bądź z „Osy lub skądinąd” przez tereny dóbr królewskich. Kanał, przeprowadzony następnie przez jezioro tarpieńskie, został wykończony w 1552 r., od tego czasu dopiero datuje się należyte funkcjonowanie wodociągu, zwanego „Was-

² Wodę ze źródeł węgrowskich, obecnie mniej obfitych wskutek wytrzebienia lasów, sprowadza się podziemnymi rurami w nizinę i ujmuje w studzienki, skąd czerpią ja zamieszkali w Niemieckim Węgrowie Holendrzy; woda ze studzienek nizinnych tamże nie nadaje się do picia wskutek wysokiej zawartości żelaza.

serkunst” król bawiąc następnie w Grudziądzu, uradowany szczęśliwym rozwiązaniem problemu, wyraził miastu osobiście swoje uznanie.

Uczeni niemieccy twierdzą, że „przez pomyłkę” (a jakże!) dowodzą, że dawniej, jakoby Trynka powstała za czasów polskich, że nowe badania wykazały, że kanał jest dziełem komtura Hackenberga z r. 1398, więc Niemca, skierowana 150 lat później do Zygmunta Augusta o zezwolenie sprowadzenia wody kanałem z „Osy lub skądinąd” – a prof. Ambrassat, autor znanego podręcznika geograficznego „Westpreußen”, mylnie pisze o młynie „krzyżackim” w Kłodce; stwierdzono bowiem na podstawie dokumentów, że młyn ten powstał dopiero w 1639 r., kiedy Zakonu już nie było... „Młyn krzyżacki” istniał wprawdzie w tej okolicy, lecz nad Przysławą, kilka km na północ od Kłodki.

Według podania powstały wodociągi grudziądzkie z inicjatywy Kopernika, czemu niektórzy uczeni jak dr Prove z Torunia przeczą. W miesięczniku jednak „Die Wohlfahrt” rocznik 6, wychodzącym w Królewcu, twierdzi prof. Sallet, że wodociągi w mieście Heilsberg (Lidzbark) na Warmii, gdzie Kopernik przebywał, powstały wg planów naszego wielkiego uczonego; ks. Łukaszewicz w swej „Historji Tow. Jaszczurczego” dowodzi, że i Lubawa swe wodociągi Kopernikowi zawdzięcza. Nie ma więc wątpliwości, że podania grudziądzkie polegają jednak na pewnych podstawach.

Radość Grudziądzczan z dokonanego dzieła została po jakimś czasie zamącona, to przez właściciela Bagniewskiego, który w Kłodce wystawił młyn; przerywając łączność kanału z miastem, pozbawiając je wody do domowego użytku; stanęły też młyny zamkowe, a browary zostały zmuszone zaopatrywać się w wodę, którą dostarczali specjaliści przedsiębiorcy za wyznaczoną przez miasto takse. W roku 1650 zmarł jednak Bagniewski, a ugodowo usposobieni jego następcy zlikwidowali proces z miastem i starostą. Teraz połączono ponownie jezioro tarpieńskie kanałem z Osą, naprawiono groble, a grudziądzka „Wasserkunst” ruszyła odnowa pod kierownictwem wodomistrza Bilnowskiego z Gdańska. Wodociągi grudziądzkie zdobyły sobie niemalże rozgłos w świecie; według pewnego opisu czerpano wodę z Trynki za pomocą pomp do ustawionego na wysokości 40 m basenu rurą żelazną, znajdującą się w wieży, podzielonej na piętra; na każdym piętrze znajdowały się urządzenia do ogrzewania rur, aby woda nie zamarzła; z basenu rury poziome sprowadzały wodę do czterech studzien miejskich a później 30 prywatnych, skąd specjaliści zawodowcy (Wasserträger) roznosili ją do poszczególnych mieszkań. Ze względów higienicznych wydano surowy zakaz chowania trzody chlewnej; garbarzom nie wolno było moczyć w Trynce skór, a praczkom prać bieliznę przy studniach. Te wodociągi utrzymały się w Grudziądzu do roku 1905, kiedy to inne miasta już dawno posiadały wodociągi nowoczesne, zaopatrzone w wodę źródłaną. W następstwie zrzeczenia się swych praw do wody i siły wodnej Trynki otrzymało miasto od właścicieli młynów 5 000 mk tytułem odszkodowania.

Początek swój Trynka bierze w Kłodce. Tu za pomocą śluzy piętrzy się Osa do wysokości 4 m; a szerokości około 10 m, ścieśnia się jednak w samym Grudzią-

dzu, a to dla wytworzenia silniejszego prądu jako siły zapędowej dwóch wielkich młynów; kanał, który przechodzi przez jezioro tarpejskie jest obecnie dłuższym, niż dawniej, ponieważ jezioro w ciągu ub. Stuleci znacznie opadło i zmalało. Przy normalnym wodostanie Trynka zabiera cały zapas wody Osy, która następnie zasilana, zasilana na koniecznym odcinku tylko wodą z przyległych bagien i kanałów, jako nieznaczna rzeczulka pod Zakurzewem³ łączy się Wisłą.

Trynka jest zabytkiem budownictwa wodnego wieków dawno minionych, a równocześnie poważnym dziełem ówczesnej kultury, które, wykonane w czasach obecnych, zwróciłoby niewątpliwie uwagę fachowców na siebie. Sypania wałów, nadawania rzekom nowych kierunków, jak Kłodawie i Raduni⁴ pod Gdańskiem, sztucznego osuszania moczarów i trzęsawisk z zupełnym niekiedy usunięciem jezior, jak w Turznicach pod Grudziądzem, gdzie na ich dnie obecnie żyzne zielenią się łąki, dokonał człowiek genialnością swego umysłu, oraz wytrwałością woli i rąk. Są to dzieła, których powstanie łączy się pośrednio lub bezpośrednio ze zdobytym doświadczeniem podczas wojen krzyżowych, kiedy to losy niejednego z rycerzy zapędziły do Mezopotamji, okolic delty Nilu itp., gdzie sztuka od – i nawadniania była w największym rozkwicie.

[Przedruk z „Ziemi”, 1931 s. 99-101].

Konstanty Ossowski (ur.19 III 1873 Gostycyn k. Tucholi – zm. 26 IX 1971 Grudziądz), nauczyciel, publicysta, krajoznawca i popularyzator dziejów Grudziądza. Literatura: S. Poręba, K. Osowski, „IKP” (wyd. ABC) 1983 nr 60, s. 8; Tenże, Ludzie turystyki i krajoznawstwa Grudziądza i regionu grudziądzkiego (1913-1988), Słownik Biograficzny, w: VII Grudziądzki Sejmik Krajoznawczy, Grudziądz 1987, s. 11.

.....

Na temat widel Ossy wypowiadałem się wielokrotnie, gdyż tylko dzięki wiernemu trzymaniu się geografii historycznej można zrozumieć dokładnie przekaz dokumentów o zamianie Grudziądza na Kwidzyn w 1255 r., między biskupem pomorzańskim Ernestem a Krzyżakami. Grudziądz po stronie północnej był na terenie pruskiej Pomezanii a po południowej na piastowskie ziemi chełmińskiej.

Zwolennicy tezy, że przed 1255 r. cały Grudziądz był na ternie ziemi chełmińskiej z koronny dowód uznają Bramę Łasińską, udokumentowaną źródłowo w dokumentach z XVII-XVIII w., jako będącej po północnej stronie, u podnóża góry Zamkowej. Dlatego warto przyjrzeć się temu zagadnieniu i skonfrontować to z opisem Ossy, autorstwa Konstantego Osowskiego.

Dokument lokacyjny z 1404 r., wystawiony przez wielkiego mistrza Konrada von Jungingena

³ Faktycznie Osa uchodzi w Grudziądzu.

⁴ Po pierwszym rozbiórze stary Fryc, pisze historyk Otto Klopp, groził Gdańskowi, który nie pozwolił się anektować, że sprowadzi rzeki do starego łożyska i pozbawi miasto wody do picia; sankcja ta nie została jednak zastosowana, ponieważ król zmarł przed wykonaniem groźby.

Tłumaczenie pol. A. Wolnikowski:

*Wychodząc brama z miasta w kierunku rzeki, która zwie się Ossa [obecnie Kanał Trynka] a brama nazywa się Lessenische Thor [Brama Łasińska], jeżeli idziemy przez most, z prawej ręki na wał i na rów aż do rzeki mola i idąc w górę aż do gemuwerten stocke przy nowym mola [...]*⁵

Znany tekst przywileju z 1291 r. jest wyciągiem z zaginionego oryginału i też pochodzi z XV w.⁶

W pracy X. Froelicha dokumenty wycinkowo są porównywane na tej samej stronie. W polskiej transkrypcji dzieła Froelicha ta zasada została zachowana. Po lewej stronie X. Froelich umieścił dokument z 1291 r.

Tłumaczenie A. Wolnikowskiego:

*Jeżeli wychodzi się z fortów, widzimy rzekę Osza po prawej ręce aż do ziemi braci *), od której trzy postronki załamuje się do rowu i dalej ponad rowem na jedną długość postronka, która formuje się w jezioro i nazywa się Tunsche. Od tej stopy aż do mostu, który prowadzi do wioski Kyckholczcz i od mostu dzieńcień do Jeziora Peske nazwane i w górę do granicy polskiej, którą tu Strapas nazywają, aż do Wisły, która w dół się kieruje, gdzie miasto się zaczyna.*

Ten sam fragment wg tłumaczenia wg K. Zielińskiej – Melkowskiej⁸:

Spoleczność wasza winna wiedzieć, że za radą i przyzwoleniem naszych braci daliśmy miastu Grudziądzowi na ogólny pożytek [obszar]obszar ciągnący się po prawej ręce od bramy, która tam jest widoczna, ku rzece zwanej Osa aż do pola braci [...].

Oryginalne teksty i tłumaczenia X. Froelicha⁹: 1291 r. ***der phorten*** oraz 1404 r. ***dem Thore, das Lessnische Thor.***

1526 r. Oryginał łaciński ***Leszynensis valua*** i tłumaczenie z łaciny na niemiecki X. Froelicha ***Lessner Thor.***

Łacina była urzędowym językiem prawniczym. Zdania w tym języku są bardzo precyzyjne.

⁵ Xaver Froelich, *Geschichte des Graudenzer Kreises*, [Historia powiatu grudziądzkiego], Graudenz 1868, [fragment]. Tłumaczenie z oryginału niemieckiego Adam Wolnikowski. Rękopis tłumaczenia polskiego pośmiertnie przygotował w formie drukowanej Marek Szajerka. Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Grudziądzu. Grudziądz 2009 Sygnatura 194.997, czytelnia naukowa Biblioteki Miejskiej w Grudziądzu im. Wiktora Kulerskiego. s.88-89.

⁶ Por. K. Zielińska – Melkowska, *Lokacja Grudziądza w roku 1291. Studium historyczno-archiwalne*, Toruń 1991, ss. 101.

*) Bezpośrednio do bramy miejskiej przylega ziemia zamkowa.

⁸ K. Zielińska – Melkowska, op. cit., s. 83.

⁹ X. Froelich, *Geschichte des graudenzer Kreises*, Graudenz 1868, s.88-89.

Z tego zestawienia widać, że w wyciągu dokumentu z 1291 r., sporządzonego zapewne po potwierdzeniu przywileju przez wielkiego mistrza Konrada v. Jungingena nie ma słowa dem Thor, czyli brama.

Podobnie z dokumentem króla Zygmunta Starego z 1526 r. w oryginale nie ma słowa porta, czyli brama. Jest słowo *valua*, czyli wał, umocnienie. Słowo brama wprowadził w tłumaczeniu niemieckim X. Froelich. Z tłumaczenia niemieckiego na polski do obiegu weszła Brama Łasińska. Tą wtórną nazwą, która nie była znana w latach 1291-1526, zaczęli w XIX w. posługiwać się historycy. Wykorzystali ją, jako dowód źródłowy na wykreślenie granicy Grudziądza, poczynając od strony północnej. Tak jest również w XXI w. Podobnie z dokumentem króla Zygmunta Starego z 1526 r. w oryginale nie ma słowa porta, czyli brama. Jest słowo *valua*, czyli wał, umocnienie. Słowo brama wprowadził w tłumaczeniu niemieckim X. Froelich. Z tłumaczenia niemieckiego na polski do obiegu weszła Brama Łasińska. Tą wtórną nazwą, która nie była znana w dokumentach z lat 1291 i 1526, jest w transkrypcji niemieckiej, z 1404 r., zaczęli w XIX w. posługiwać się historycy, jako dowód źródłowym na wykreślenie granicy Grudziądza, poczynając od strony północnej. Tak jest również w XXI w. Dosłownie, w konfrontacji z oryginalnymi dokumentami taki dowód źródłowy jest mało wiarygodny, gdyż dokument oryginalny był sporządzony po łacinie. Dokumenty wystawione po 1291 r. zapewne zawierają uaktualnienie topografii terenu. Nie ma bezpośredniego dowodu źródłowego na istnienie w 1291 r. nazwy Bramy Łasińskiej, zresztą nie było jeszcze wtedy Łasina. Został lokowany w 1298 r.

Czym były więc te obwarowania, w obiegu naukowym i popularnym Brama Łasińska, wzmiankowana w przywileju lokacyjnym.

Poniżej ponownie fragment z artykułu Konstantego Orłowskiego:

Trynka jest rzeczką ciekawą, a jednak przeciętny mieszkaniec Grudziądza i powiatu mało co o niej powiedzieć potrafi; wie zwykle tyle, że ciągnie się wzdłuż ul. Młyńskiej i że uchodzi w Grudziądzu obok młyna Pod Czerwonym Orłem; przypomina sobie niekiedy, że w czasie powodzi Wisła wciska się do jej ujścia, powodując zalew niżej położonych części miasta, a nie zauważa na ogół, że w swym dolnym biegu, za Tarpnem począwszy płynie równoległe do Wisły, lecz w kierunku przeciwnym – mimo odległości od niej zaledwie kilkuset kroków; nie uderza go, że jej brzegi utwierdzone są grubymi kłodami drzewa wzgl. Murami przylegających doń gmachów, które wraz z ocieniającem ją drzewem i krzewiną tworzą piękne motywy, godne uwagi miłośnika przyrody.

W 1 połowie XX w. autorowi rzuciły się w oczy obwarowania brzegów dawnej Osy, czyli Trynki kłodami. Z tego wynika, że niewątpliwie wymienione w dokumentach lokacyjnych *valua* i *der phorten* to faktycznie odnoszą się do faszyny¹⁰.

¹⁰ Słownik Wyrazów Obcych, Warszawa 1997, hasło: faszyna pęki chrustu, wikliny lub gałęzi mocno związane, używane do umocnienia nasypów, skarp, rowów, do budowy grobli, wyściełania dróg w okolicach błotnistych itp. < niem. *Faschine*, z wł., łac. *fascina* wiązka chrustu.

Artykuł K. Osowskiego powinien zostać moim zdaniem zauważony przez najmłodsze obecnie pokolenie historyków zawodowych, którzy uczelnie akademickie ukończyli już w XXI w. i zajmują się historią Grudziądza od czasów najdawniejszych.

W XX w. dokonano z premedytacją fałszu historycznego, ingerując w geografie historyczną. Żeby udowodnić przynależność całego obecnego Grudziądza do państwa piastowskiego, z tej geografii usunięto widły Osy w średniowieczu. W tej sytuacji nastąpiło automatyczne przekłamanie dokumentów, w tym szczególnie do 1255 r. Wówczas to nastąpiło połączenie Grudziądza po południowej stronie, na terenie ziemi chełmińskiej i Grudziądza po północnej stronie (pomezkańskiej-staropruskiej). Z datą 22.12.1255 r. wiąże się geneza dwóch organizmów miejskich, miasta lokowanego przez Krzyżaków po południowej stronie i jurydyki kościelnej po północnej stronie.

Na te graniczne znaczenie Ossy przy Grudziądzu wskazywał w 1868 r. Xaver Froelich¹¹.

W latach 1868-1939 historiografie niemiecka i polska są zgodne z tym, że lokacja miasta z 1291 r. obejmuje obszar w obrębie murów, Kanał Trynka wpadający do Wisły jest odnogą dawnego koryta Osy, Grudziądz przejęli Krzyżacy w 1255 r. w drodze wymiany za Kwidzyn. Konsekwencją takich poglądów był wniosek, że Grudziądz do 1255 r. należał do Pomezanii a nie do ziemi chełmińskiej.

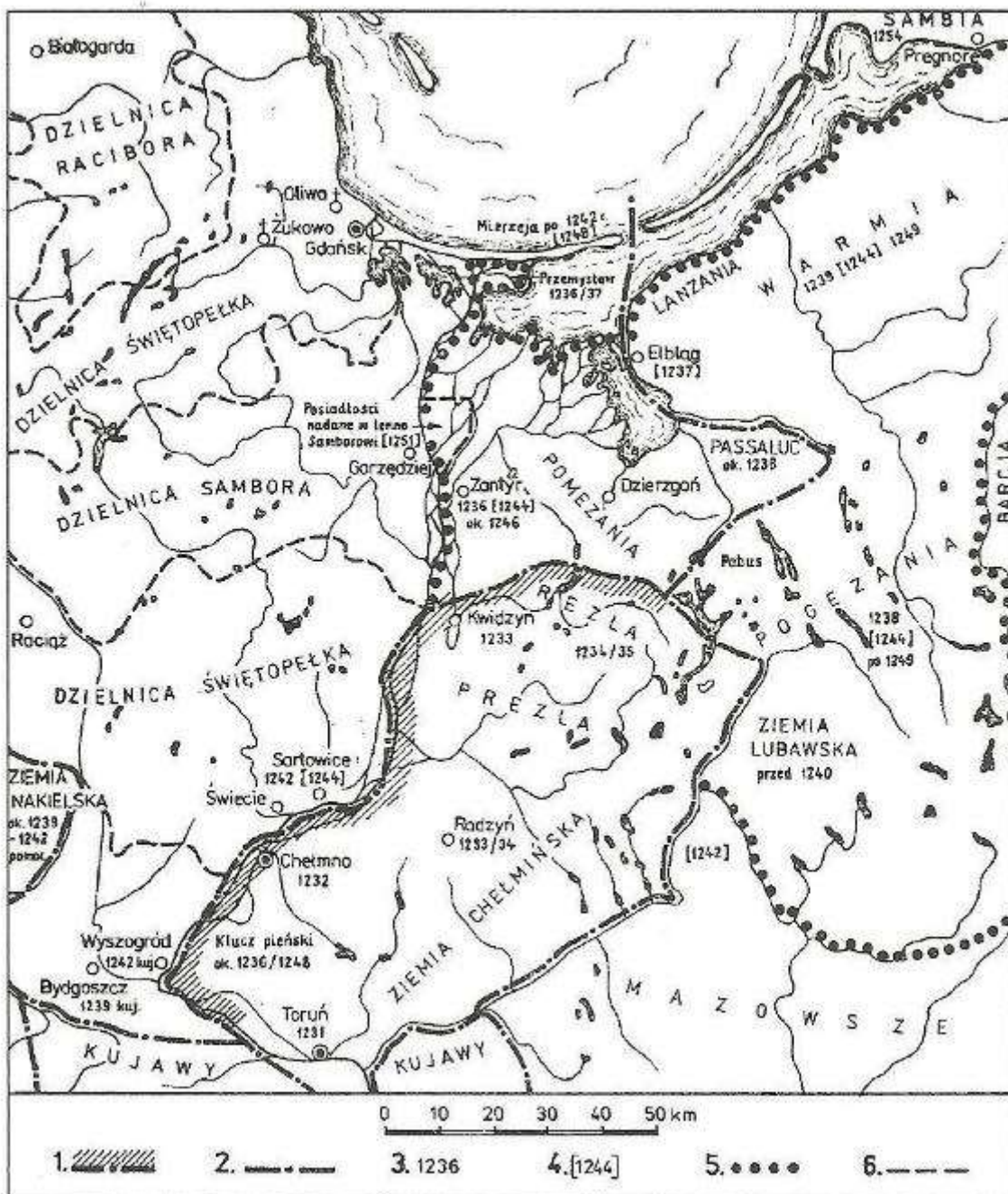
Kwestię odnogę Osy pokazuje poniższa mapa K. Henenbergera z XVI w. oraz historyków XX w.¹².



1. Mapa rekonstrukcyjna K. Henenbergera, pokazująca Prusy przed podbojem krzyżackim.
Za: Ł. Okulicz-Kozaryn.

¹¹ X. Froelich, op. cit., s. 1-6.

¹² Mapy z pracy Okulicz-Kozaryn Ł., *Dzieje Prusów*, Wrocław 1997. Mapa 3, wklejka po 28 s.

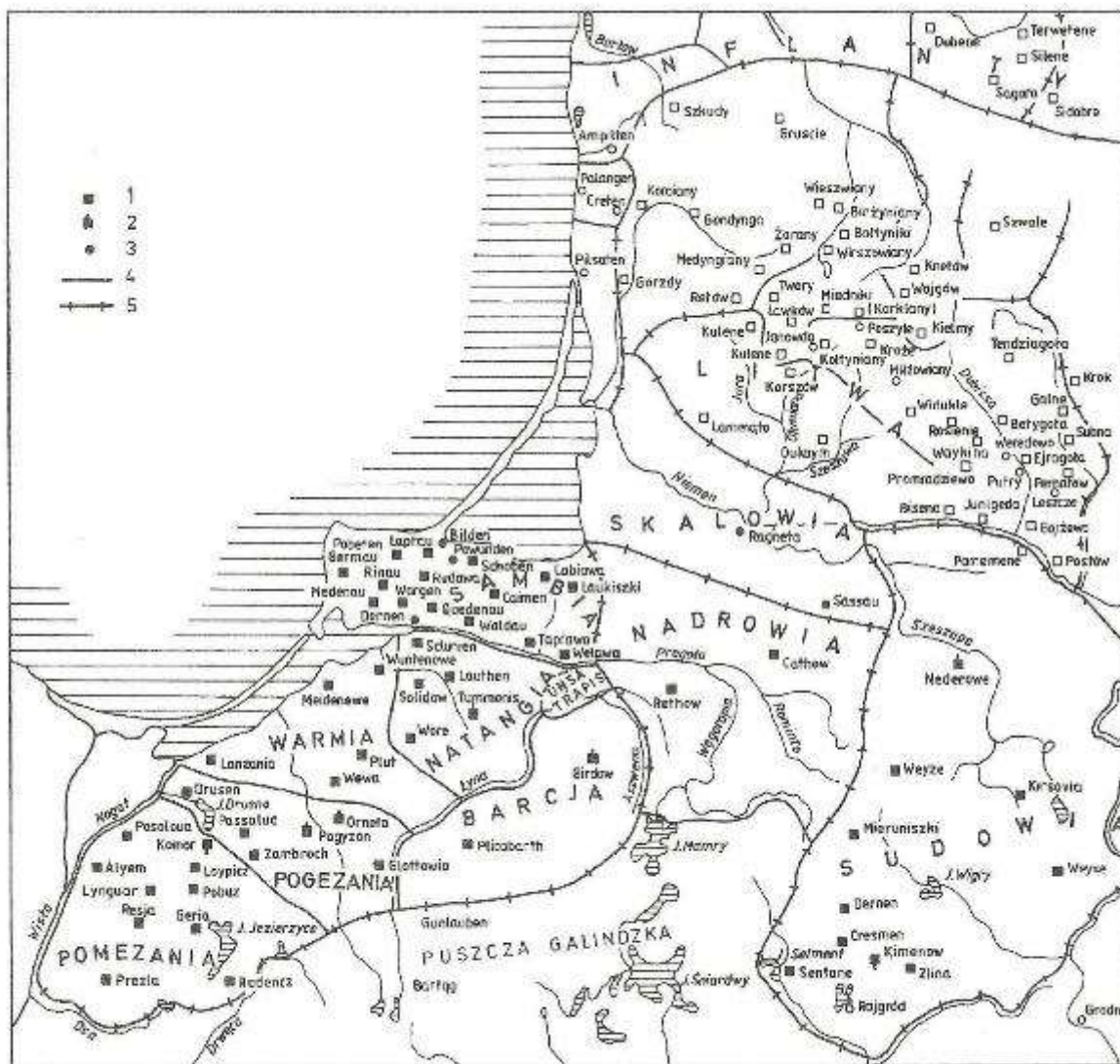


2. Mapa. Granica pomorsko-krzyżacka w latach 1231-1253 wg M. Biskupa i G. Labudy.
Za: Ł. Okulicz-Kozaryn.

Mapy rekonstrukcyjne, opracowane w XX w. przez Ł. Okulicz-Kozaryn oraz M. Biskupa i G. Labudę¹³ ujmują widły Osy, natomiast mapa opracowana przez H. Łowmiańskiego już tych widel nie uwzględnia, co zmienia przynależność państwową obszaru Grudziądza do XIII w. włącznie¹⁴, (3).

¹³ Ł. Okulicz-Kozaryn, op. cit., Mapa 3, ryc. 139; mapa 4, ryc. 172.

¹⁴ Ibidem, ryc. 144.



Ryc. 144.
 Prowincje i ziemie pruskie przed podbojem krzyżackim wg rekonstrukcji H. Łowmiańskiego (1985a): 1 – ośrodki ziem pruskich, 2 – do-
 niemieckie ośrodki ziem pruskich, 3 – inne miejscowości, 4 – orientacyjne granice, 5 – granice wg szerszych pasów puszcz.

3. Mapa Prus przed podbojem krzyżackim wg H. Łowmiańskiego.
 Za: Ł. Okulicz-Kozaryn.

Kwestia widelń Osy posiada kluczowe znaczenie dla prawidłowego odczytania przywileju lokacyjnego Grudziądza. Wielu badaczy bagatelizuje ten problem. Przykładem jest mapa z *Atlasu Historycznego Polski*¹⁵.

Manipulacje w badaniach nad dziejami Grudziądza w XX w., ich dostosowanie do doraźnej sytuacji międzynarodowej w relacjach polsko-niemieckich, sprawiły, że obiektywne spojrzenie na historię Grudziądza, jego początki jest niezwykle trudne, gdyż godzi też w partykularne interesy niektórych badaczy, w tym z XXI w. Ten obraz badań pokazuje treść 24 tomu Rocznika Grudziądzkiego z 2016 roku. Jako uczestnik sesji naukowych z lat 1997-1998, pod wspólnym tytułem Grudziądz Miastem Chrystiana mam prawo stwierdzić, że dorobek badawczy tych sesji został

¹⁵ *Atlas Historyczny Polski*. Warszawa 1977, s. 6, III.

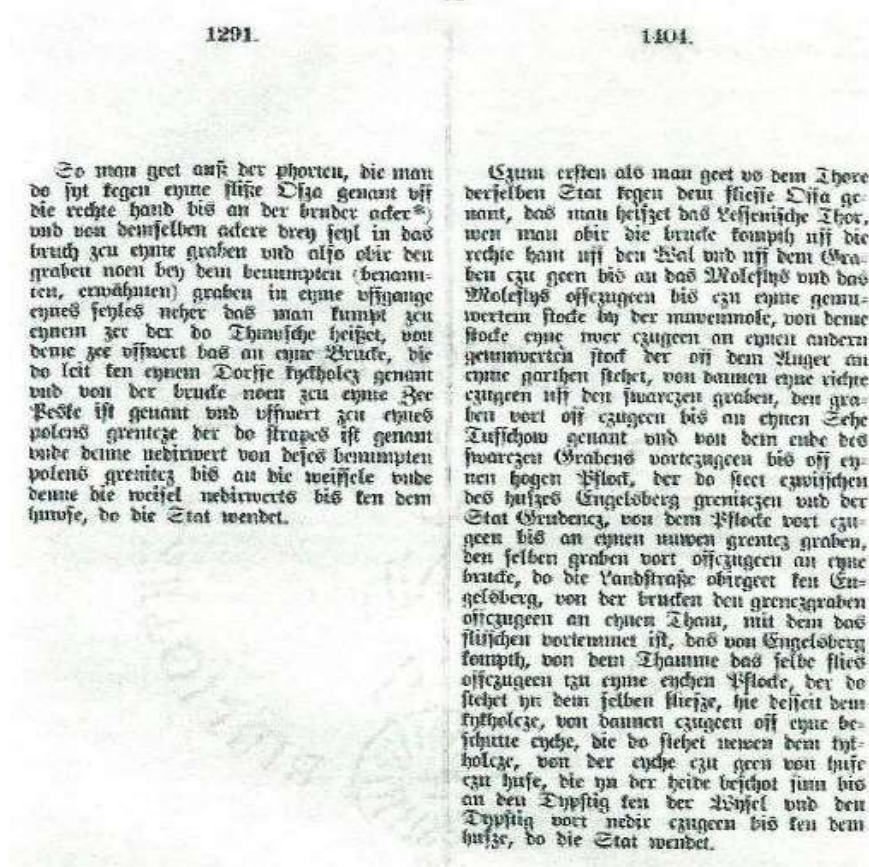
zmarnowany. Historię Grudziądza zaczyna się od przywileju lokacyjnego z 1291 r., Zamek Wysoki jest pokazywany, jak z badań Hansa Jacobiego, przeprowadzonych w okresie okupacji hitlerowskiej. Już w 2007 r. archeolog dr Antoni J. Pawłowski stwierdził, że badania H. Jacobiego są nierzetelne. Nie można bowiem zbudować wieży w powietrzu, z fundamentem 2 m powyżej podawanego poziomu dziedzińca¹⁶. Korzenie cysterskie Grudziądza, tak silnie wyeksponowane na wspomnianych sesjach zostały wymazane z pamięci.

Artykuł K. Osowskiego oraz kwestia nazwy Brama Łasińska w dokumentach lokacyjnych Grudziądza, pokazują skalę dokonywania świadomie i nieświadomie fałszu historycznego.

To też wpisuje się w ogólnopolski trend obniżenia poziomu badań humanistycznych, o których dużo się mówi w środkach masowego przekazu, dotyczy to też obecnego poziomu edukacji, w tym na studiach humanistycznych. Ewidentnym tego przykładem jest bylejakość bibliografii w artykułach naukowych. Dotyczy to też najnowszych tomów Rocznika Grudziądzkiego. Moim zdaniem daleko jej do

poziomu wymagań stawianych na studiach uniwersyteckich, w latach 70 ub. wieku.

Omawiane strony 88-89, z pracy X. Froelicha, z wykadrowanymi fragmentami zdań o rzekomej Bramie Łasińskiej. U góry strony daty podane lata wystawienia dokumentów.



¹⁶ A. J. Pawłowski, Grudziądz – zamek relikty wieży Klimek. Dokumentacja z badań archeologiczno-architektonicznych reliktyw wieży Klimek w 2007 r., Karpiny 2007., s. 17-18. W czerwcu 2008 r. A. J. Pawłowski utwierdził się w przekonaniu o niedokładności badań H. Jacobiego. W wykopie III, po stronie północno-wschodniej zastał fragment ściany o grubości ok. 0,7 m, z parapetem okiennym a wg planu rekonstrukcyjnego H. Jacobiego powinna tam być kurtyna zamku o grubości 3-4 m. A. J. Pawłowski zmarł w lipcu 2008 r., w trakcie prowadzenia badań archeologicznych. Uważam, że niezrealizowane przez następców założenia badawcze, badania terenu po wschodniej stronie rzekomej kurtyny wg Jacobiego były słuszne.

So man geet auß der vhorien, die man do syt tegen eyne fließe Ossa genant vff die rechte hand bis an der bruder acker*) und von demselben ackere drey sehl in das bruch zu eyne graben und also obir den graben noem bey dem beuimpten (benam-

zum ersten als man geet vo dem Thore derselben Stat tegen dem fließe Ossa genant, das man heisset das Kessnerische Thor, wen man obir die brucke kumpff uff die rechte hand uff den Wal und uff dem Graben zu geen bis an das Molesch und das

Et quia in ipso veteri privilegio predecessorum nostrorum primo de ratione limitum civitatis predictae definitum erat, ideo nos pariter a limitibus ipsis privilegii ipsi auspicabimur.

Imprimis ut itur ex valua ejusdem civitatis Graudencz versus fluvium Osse dictum, que Leszynensis valua nuncupatur, ubi per pontem ventum fuerit dextrorsum super vallum et fossam eundo usque ad fluvium molendini, a quo fluvio ascendendo quousque ad muratam statuum perveniat penes novum molendinum, a statua prefata per transversum eundo ad aliam muratam statuum que circa septa sive ingressum ad certum hortum sita est, unde recta eundo versus nigram fossam, penes quam ulterius ascendendo usque ad stagnum Thuschow dictum et a hinc nigre fosse ulterius procedendum usque ad altum palum, qui stat inter castrum Engelspurgensis alias Koprziwnicensis et civitatis Graudnicensis limites, a palo ulterius procedendo usque ad novam limitum fossam, penes quam ulterius eundo ad pontem qua publica via versus Engelspurg tendit, a ponte penes fossam limitatem ascendendo supra aggerem, quo fluvius ab Engelspurg veniens vallatus est, ab aggere eundem fluvium ascendendo usque ad quercum talum sive truncum stantem in eo ipso fluvio, ex hac parte nemoris dicti Kyckholz, a quo eundo ad unam quercum terra concernatam, stantem penes nemus dictum Kyckholz ab eadem ipsa quercu de meta ad metam eundo, que in silva sive nemore erecte et facte sunt usque ad semitam dictam Diepsteyg, Vistulam versus, a semita ulterius descendendo ad fluvium Vistulam a quo descendendo versus castrum, ubi civi-

In der alten Handfeste unserer Vorgänger ist zunächst über die Stadtgrenzen gehandelt, auch wir beginnen dieses Privilegium gleichmäßig mit den Stadtgrenzen.

So wie man aus dem nach dem Flüsse Ossa zu belegenen Thore der Stadt Graudenz welches das Kessner Thor genannt wird, hinaustritt und die Brücke überschritten hat, so geht die Stadtgrenze rechterseits längs des Walles und Grabens bis an das Mühlenfließ, von diesem aufwärts bis an die gemauerte Säule neben der neuen Mühle (jetzige Obermühle), von da in die Quere bis noch der andern gemauerten Säule welche in der Nähe der Umzäunung resp. des Eingangs zu einem Garten steht, dann in gerader Linie nach dem schwarzen Graben, diesen entlang hinauf bis an den See Tuschow genannt, sodann vom Ende des schwarzen Grabens weiter vor bis an den hohen Pfahl, der die Grenze zwischen Engelsburg und Graudenz bezeichnet, von diesem Grenzpfahle bis zum neuen Grenzgraben, diesen entlang hinauf bis zur Brücke, über welche die Landstraße nach Engelsburg führt, hierauf den Grenzgraben weiter oberhalb des Damms, mit welchem das von Engelsburg kommende Klüßchen eingezagt ist, dieses Klüßchen verfolgend bis zu einem rechten Winkel oder Stummel, der in demselben diesseits des Waldes Kuchholz steht, ferner fortgehend in der Richtung auf eine mit Erde beschüttete Ecke, die bei dem Walde Kuchholz steht und demnächst von Grenzhügel zu Grenzhügel wie solche im Walde oder der Heide geschüttet und errichtet sind, bis auf den unter dem Namen Diebsteig nach der Weichsel zu führenden Aufweg, diesen entlang bis zur Weichsel und die Weichsel entlang bis zum Schlosse, woselbst das städtische Territorium endet.

Imprimis ut itur ex valua ejusdem civitatis Graulencz versus fluvium Osse dictum, que Leszynensis valua nuncupatur, ubi per pontem ventum fuerit dextrorsum super vallum et fossam emendo usque ad fluvium molendini, a quo

So wie man aus dem nach dem stunde Lissa zu belegen Thore der Stadt Graulencz welches das Kestner Thor genannt wird, hinaustritt und die Brucke überschritten hat, so geht die Stadtgrenze rechterseits längs des Walles und Grabens bis an

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.